

# Inne Spojrzenie na Chiny

Zachęcony przez prof. Białasa do dyskusji o Chinach na podstawie jego artykułu i listu jego kolegi („PAUza Akademicka” 537-538), poniżej zamieszczam kilka uwag na temat listu tego ostatniego.

Jest rzeczą normalną, że prawie wszyscy ludzie są dumni, w mniejszym lub większym stopniu, z kraju swego pochodzenia. Nie zwalnia to jednak z obowiązku obiektywnego spojrzenia na swój kraj, w szczególności gdy porównuje się go z innym. Niestety, list kolegi jest otwarcie antyamerykański, choć w tym samym liście mocno narzeka na antychińskość Zachodu, na czele ze Stanami.

Łatwo zgodzić się z autorem listu, że ciężko jest żyć we własnym kraju jako obywatel drugiej kategorii. Polacy rozumieją to doskonale po 123 latach rozbiorów, czasie okupacji niemieckiej oraz długim okresie narzuconej dominacji komunistycznej. Skoro Chińczycy musieli podlegać białym, choć dla ścisłości powinien był napisać białym Brytyjczykom oraz Japończykom (tu napisał poprawnie, bo przecież nie wszystkim Azjatom), to dlaczego teraz Tybetańczycy i Ujgurowie muszą podlegać Chińczykom Han we własnym kraju?

Autor w swoim liście używa jednego wskaźnika, Covid19, i na tym głównie opiera swoje porównanie ze Stanami Zjednoczonymi. Nie jest to porównanie fair, bo w przypadku totalitarnego kraju, jakim są komunistyczne Chiny mają one dużą przewagę nad zachodnimi

ziemi – Dalajlama mógłby tam mieszkać i im przewodzić, ale był taki wredny, że wyjechał tylko po to aby sobie lepiej żyć u kapitalistów.

Dlaczego autor listu nie krytykuje Xi Jinpinga za brutalne traktowanie nie tylko Ujgurów i Tybetańczyków ale także tych broniących resztek demokracji w Hongkongu?

Słuszne jest powiedzenie, że coś musi najpierw zgnić, zanim się do tego zabiorą robaki. Jest ono prawdziwe także w odniesieniu do Chin. W Stanach, i generalnie w większości krajów, rośnie przepaść między tymi, co mają bardzo dużo, jak szef Amazona czy członkowie politbiura w Chinach, a tymi, co pracując, nie mogą zarobić na godziwe życie. Jest to poważny problem społeczny, który pozostając nierozwiązany, w przeszłości prowadził do rewolucji. Różnica między szefem Amazona a aparaczką jest jednak olbrzymia: Amazon świadczy ludziom usługi, szczególnie potrzebne w czasie pandemii. A więc ten pierwszy zarabia własnym pomysłem i pracą, a drugiemu wszystko się należy, tylko dlatego że rządzi totalitarnym krajem.

Nie jest prawdą, że tylko dzięki komunizmowi Chińczykom mógł poprawić się standard życia. Polacy wiedzą, że gdyby nie okres komunizmu Polska byłaby znacznie bogatsza i lepiej wykształcona. Chiny też mogłyby się jeszcze lepiej rozwijać w systemie nietotalitarnym. Wystarczy spojrzeć na Tajwan.

	USA	China
Most innovative	3	14
Most educated	6	45
Social mobility	27	45
Global freedom	86/100	10/100
Internet freedom	76/100	10/100
Religious freedom	9 <sup>th</sup> best	3 <sup>rd</sup> worst

demokracjami, gdzie ludzie są wolni i często nie stosują się (choć głupio i nieodpowiedzialnie) do zarządzeń władz stanowych bądź federalnych. W Chinach, gdzie ludzie są w niespotykanym dotychczas w historii stopniu inwigilowani, i to prawie non-stop, oni się po prostu boją nie wykonywać poleceń władz, bo jak je zignorują, to policja im to zaraz brutalnie przypomina. Wszyscy widzieli nagrania pokazujące ludzi wyciąganych siłą przez chińską policję z mieszkań do miejsc odizolowania dla zarażonych Covid19. Ostatnio świat dowiedział się (28 grudnia 2020) że dziennikarka Zhang Zhan z Szanghaju została skazana, po wcześniejszych torturach, na 4 lata więzienia za pisanie inaczej niż chińska propaganda o tym, co działo się w Wuhan w czasie epidemii. „Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewny, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie” – jak to kiedyś poetycznie ujął ich polski towarzysz; chińscy komuniści to właśnie robią.

Łza się w oku kręci, czytając list, jak to Ujgurowie w Hongkongu zarzynali prawdziwych Chińczyków z plemienia Han. Tyle wolności religijnej mają zarówno muzułmanie, jak i chrześcijanie, a tacy są niewdzięczni tej dobrej władzy na czele z ich wszystkimowiadającym ojcem narodu. Trump, którego autor listu krytykuje, był wybrany i odwołany w demokratycznych wyborach, a Xi Jinping był tylko nominowany przez totalitarną partię, oczywiście przy obowiązkowym 100% poparciu narodu. Tybetańczycy też mają w Chinach raj na

Można by się zgodzić z autorem listu, że jeśli jakiś kraj doszedł do wielkości własną pracą, to nie powinno się tego zazdrościć. Rzeczywistość jest jednak inna – Chiny na dużą skalę wykradały i nadal kradną amerykańskie know-how, aby ich szybko dogonić. Ponieważ Chińczyków jest wszędzie dużo, więc niektórych skłania się do powrotu z USA poprzez atrakcyjne oferty. Chińczycy nawet kupili sobie Nagrody Nobla: dwóch Chińczyków, po ich otrzymaniu za pracę na amerykańskich uniwersytetach jako obywatele amerykańscy, zrzekło się tegoż obywatelstwa, a przyjęło chińskie; teraz Chińska Akademia Nauk ma ich w swoim poczcie.

Jeśli weźmiemy pod uwagę wskaźniki inne niż Covid19, to wyłania się (powyższa tabela) zupełnie inny obraz porównujący USA z Chinami. Stany nie są idealnym krajem, ale jakoś Chińczycy, często dobrze ustawieni w Chinach, chętnie tam jadą z żonami w ciąży (na sabbatical i podobne pobyty), aby ich dzieci przez miejsce urodzenia uzyskały obywatelstwo amerykańskie. Jakoś nie słyszy się o ludziach z USA ubiegających się o paszporty uprawniające do życia w chińskiej, może i pożąlanej, ale w pełni kontrolowanej klatce.

Człowiek żyje nadzieją na przyszłość i wspomnieniami. Tak mi się marzy, aby oba kraje, zamiast kosztownej rywalizacji, współpracowały ze sobą dla dobra naszej coraz mniejszej Ziemi (relatywnie, bo ludzi coraz więcej) i jej szybko znikających zasobów naturalnych, flory, fauny, czystej wody i powietrza.

KRZYSZTOF J. CIOS  
Virginia, USA

Profesor Roman Sosnowski z Instytutu Italianistyki UJ, zaniepokojony widmem polexitu, przysłał nam tekst prostujący pewne kłamstwo na temat Europy. Zamieszczamy go w formie linku. Warto spojrzeć, bo – jak widać – promotorzy polexitu nie próżnią.

Roman Sosnowski, *Głos filologa o kłamstwach i manipulacjach* – link